

Światowy Kongres Kardiologiczny

Barcelona, 2–5 września 2006 r.

W tym roku kongres Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego odbył się w ramach Światowego Kongresu Kardiologicznego w Barcelonie. Wzięła w nim udział rekordowa liczba 35 tys. uczestników, w tym ponad 25 tys. lekarzy.

Podczas kongresu swoją wspaniałą prezydenturę w ESC zakończył prof. M. Tendera, który przekazał sterowanie towarzystwem prof. K. Foxowi z Wielkiej Brytanii. Prezydentem elektem został prof. R. Ferrari z Włoch. O tych wydarzeniach piszą szerzej poniżej prof. A. Torbicki i prof. T. Pasierski.

Oprócz doniesień oryginalnych odbyły się również tzw. *Hot Line sessions*, podczas których prezentowano wyniki badań wielośrodkowych. W tym roku nie było badań, które wniosłoby do współczesnej kardiologii coś absolutnie nowego i ważnego, ale niektóre z nich będziemy przedstawiać i omawiać w kolejnych numerach *Kardiologii Polskiej*. Zainteresowanych kongresem odsyłam również do strony internetowej ESC (www.escardio.org), gdzie zamieszczono relację z kongresu i omówienie najważniejszych sesji (a nieraz całe wykłady).

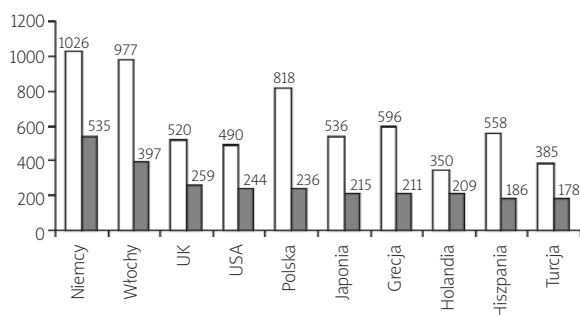
Niewątpliwym przebojem naukowym tegorocznego kongresu było ogłoszenie wyników metaanalizy dotyczącej długoterminowej obserwacji chorych ze wszczepionymi stentami (pierwsza generacja) pokrywanymi substancjami antyproliferacyjnymi. Okazało się, że wbrew wynikom wielu prac (m.in. RAVEL), które wykazywały istotne walory takich stentów, częstość późnej restenozji, ponownego zawału serca lub zgonu jest wyższa niż po wszczepieniu zwykłych stentów metalowych, a ponadto być może wzrasta ryzyko powstania choroby nowotworowej. Jest to wynik zaskakujący i niepokojący – ok. 6 mln ludzi na świecie ma takie stenty, na szczęście w Polsce to tylko niewielki odsetek wszy-

skich chorych z wszczepionymi stentami. Niewątpliwie poprosimy polskich ekspertów o wypowiedzenie się na ten ważny temat na łamach *Kardiologii Polskiej*.

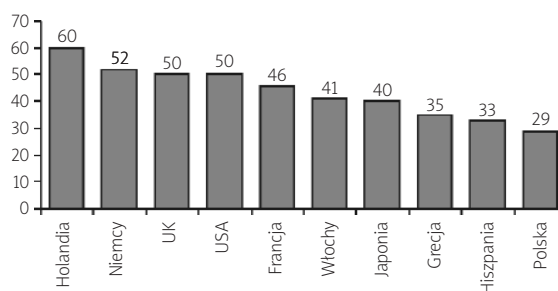
Na kongres przysłało 10 500 streszczeń prac oryginalnych, z których komitet naukowy kongresu przyjął do prezentacji 4000, co stanowi 38%. Najwięcej prac nadeszło z Niemiec, Włoch, Polski, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Grecji oraz Japonii – pod tym względem zajęliśmy trzecie miejsce. Jeśli chodzi o liczbę przyjętych prac, to uplasowaliśmy się na piątym miejscu (Rycina 1.). Jakość naukową nadsyłanych streszczeń oddaje chyba najlepiej stosunek liczby prac wystawianych do przyjętych. Wyniki te przedstawiłem na Rycinie 2. Jak widać, przoduje tu Holandia, a dalej są Niemcy, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone, my natomiast w tej klasyfikacji zajęliśmy ostatnie, dziesiąte miejsce wśród 10 krajów, z których zaakceptowano najwięcej streszczeń (nie mam danych dotyczących pozostałych krajów).

Ryciny 3. i 4. pokazują, jak zmieniała się liczba streszczeń wysyłanych z Polski i przyjmowanych na kongresy w latach 2002–2006 oraz odsetek zaakceptowanych prac polskich w ostatnich latach. Tu widać postęp (prawie 30% prac zaakceptowanych), aczkolwiek trzeba powiedzieć, że na kongres światowy nieco łatwiej jest przebić się z doniesieniem niż na kongres europejski, gdzie z założenia prezentuje się mniej prac.

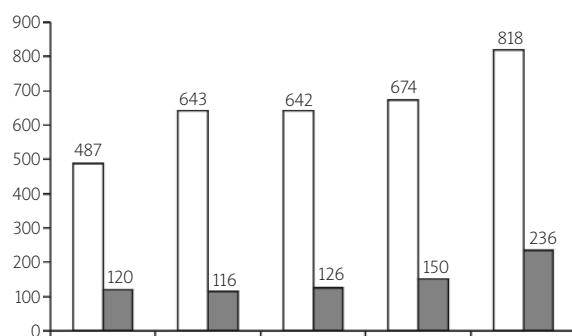
Lista osób z Polski zaproszonych do wygłoszenia wykładów i prowadzenia sesji jest długa i świadczy o tym, że światowe gremia doceniają polską kardiologię. Wykłady wygłosili A. Torbicki, P. Pruszczyk, P. Ponikowski, W. Tomkowski, K. Narkiewicz, A. Witkowski, R. Lango, D. Dudek i T. Siminiak, zaś sesjom przewodniczyli W. Banasiak, A. Budaj, R. Gil, P. Hoffman, T. Kukulski, P. Podolec, P. Rozentryt, W. Rużyłto, A. Rynkiewicz,



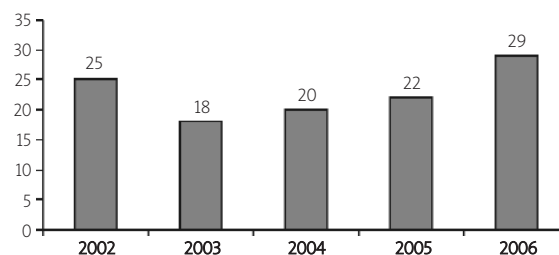
Rycina 1. Liczba wszystkich prac nadesłanych (białe słupki) i prac przyjętych (czarne słupki) z poszczególnych krajów na kongres w Barcelonie



Rycina 2. Odsetek prac z poszczególnych krajów przyjętych na kongres w Barcelonie



Rycina 3. Liczba wszystkich prac nadestanych (białe słupki) i prac przyjętych (czarne słupki) z Polski na kongresy ESC 2002–2006



Rycina 4. Odsetek (%) polskich prac przyjętych na poprzednie kongresy ESC i kongres w Barcelonie (stosunek liczby prac wystanych z Polski do liczby prac zaakceptowanych do prezentacji)

J. Stępińska, M. Tendera i A. Torbicki (dane uzyskane z ESC, jeśli kogoś pominąłem, bardzo przepraszam).

Uczestniczyłem też w drugim już spotkaniu redaktorów naczelnych narodowych pism kardiologicznych. Zebranie to prowadził prof. P. Vardas z Grecji. Mówiono o potrzebie zacieśnienia współpracy pomiędzy ESC a pismami, o stworzeniu *klubu* redaktorów naczelnych oraz o rozpowszechnianiu wytycznych ESC. Miło mi donieść, że *Kardiologia Polska* prezentuje się wśród innych pism okazałe: jesteśmy praktycznie jedynym pismem z rejo-

nu środkowo-wschodniej Europy, które jest indeksowane w *Medline*.

Jak zwykle na stoisku PTK, którym opiekowała się Pani Beata Lewandowska, panowała miła atmosfera, a informacja o polskiej kardiologii była fachowa. Podczas tradycyjnego spotkania polskich uczestników przy stoisku PTK pożegnaliśmy serdecznie prof. M. Tenderę jako prezydenta ESC.

Piotr Kułakowski

Walne Zgromadzenie Członków Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego

5 września 2006 r., w trakcie Światowego Kongresu Kardiologicznego w Barcelonie, odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego. Dokonano podsumowania działalności Zarządu ESC w kadencji 2004–2006. Był to bardzo dobry okres dla Towarzystwa zarówno pod względem organizacyjnym, jak i finansowym. Ogłoszono również wyniki wyborów do władz ESC. Prezydentem elektem Towarzystwa na lata 2008–2010 został prof. Roberto Ferrari z Ferrary, a jednym z wiceprezów prof. Petr Widimsky, przyjaciel wielu polskich kardiologów. Na sukcesy Towarzystwa zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu ustępujący prezydent ESC prof. Michał Tendera. Dekorując prof. Michała Tenderę złotym medalem ESC, obejmujący prezydenturę prof. Kim Fox podkreślił jego zasługi nie tylko dla

Towarzystwa, ale dla całej europejskiej kardiologii. Powiedział między innymi: *nam, żyjącym na zachodzie Europy, trudno jest pojąć wysiłek, jakim było rozwijanie kardiologii w środkowej i wschodniej Europie w latach 60. 70. i 80.*

Mimo że prezydent ESC uważa aktualną sytuację Towarzystwa za bardzo dobrą, to widzi też pojawiające się na horyzoncie zagrożenia. Wynikają one z mniejszego zaangażowania finansowego firm farmaceutycznych, a także z ograniczeń, jakie stwarzają lekarzom administratorzy opieki zdrowotnej. Wystąpienie zakończone było wezwaniem, aby jak najwięcej osób włączyć do realizacji wizji przyszłości, jaką tworzy ESC.

**Sekretarz PTK
Tomasz Pasierski**

Michał Tendera MD, FESC Prezydent Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego 2004–2006

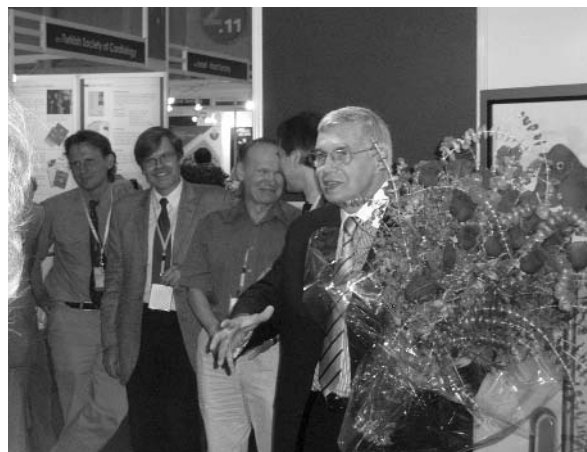
Kiedy Profesor Michał Tendera zgodził się kandydować na prezesa Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego w latach 1995–1998, powiedział, że rozumie tę funkcję w duchu służby dla Towarzystwa i jego członków. Tego samego określenia użył 5 września 2006 r. podczas Walnego Zgromadzenia Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego w Barcelonie, kończąc 2-letnią kadencję prezydenta ESC.

Kiedy zaczynał, był otoczony sympatią i zaufaniem polskiego środowiska kardiologicznego. Patrzyliśmy na jego pierwsze kroki po nominacji z nadzieją, ale i z troską, jak sobie poradzi. Po 2 latach oddawał prezydenturę otoczony sympatią i zaufaniem ludzi z całej Europy, z którymi i dla których pracował. Pozostawia w ESC duży kredyt zaufania, który wypracował także na rzecz kolejnych przedstawicieli PTK, coraz liczniej reprezentowanego w strukturach europejskiego giganta.

Trzeba bowiem podkreślić, że Michał Tendera koordynował działania prawdziwego olbrzyma organizacyjnego, zwiększając zakres jego aktywności. Profesor Tendera wydaje się najwyżej cenić dokonania w dziedzinie koordynacji prewencji chorób układu krążenia na skalę europejską. W sposób świadomy i planowy za jego kadencji ESC stało się rzeczywistym partnerem struktur unijnych i ministerstw zdrowia kolejnych krajów przewodniczących Unii Europejskiej. Trudno przecenić znaczenie takiej współpracy dla optymalizacji długofalowej strategii zmierzającej do poprawy zdrowia populacji naszego kontynentu. Połączenie możliwości organizacyjnych i finansowych administracji Unii Europejskiej z entuzjazmem i wiedzą ekspertów ESC oraz znajomością lokalnych potrzeb rządów i członków narodowych towarzystw kardiologicznych gwarantuje, że chyba już niedługo będziemy musieli trochę dokończyć do tradycyjnych życzeń *Sto lat...*

Kadencja Michała Tendery kojarzyć się będzie także z troską o zdrowie kobiet, z wytężoną działalnością edukacyjną i zwiększeniem zakresu i aktualności wytycznych postępowania klinicznego w kardiologii, wreszcie z sukcesem organizacyjnym i finansowym kongresów w Sztokholmie i Barcelonie. A jednocześnie z obiektywizmem, spokojem i równowagą mimo niełatwych doświadczeń związanych z powstawaniem stowarzyszeń oraz nową formułą wyborów do władz ESC.

Mierząc się z tym wszystkim, Profesor Tendera nie zniknął z kraju. Był zawsze dostępny, skłonny do dawa-



nia rad i chętny do pomocy, pojawiał się zawsze tam, gdzie był zapraszany i oczekiwany. Zaryzykuję stwierdzenie, że kontakt z nim w ciągu tych 2 lat był często łatwiejszy niż z wieloma naszymi kolegami w kraju... Znalazł czas na konsultacje przygotowań do IX Międzynarodowego Kongresu PTK w Katowicach, a następnie przywiózł tam wielu wybitnych gości współtworzących wspólną sesję ESC i PTK. Zaproponował program kolejnej takiej sesji na X Kongresie w Gdyni. Zabierał głos w najważniejszych i najtrudniejszych sprawach PTK, pomagając swym doświadczeniem w ich rozwiązywaniu. Zawsze zdążył dotrzeć na tradycyjne spotkanie na stoisku PTK podczas kolejnych kongresów ESC, których był wzorowym gospodarzem.

Ciesząc się z wielkiego sukcesu polskiego kardiologa, trzeba także przypomnieć, kto pierwszy dostrzegł w Michale przyszłego prezydenta ESC: był to prof. Leszek Ceremużyński, który z uporem i konsekwencją starał się pozyskać choćby garstkę zwolenników dla tego małego, jak się wówczas wydawało, realnego pomysłu.

Chyba nikt z nas nie spodziewał się jednak, jak ogromnym statkiem przyjdzie sterować Michałowi Tenderze i jak znakomicie będzie trzymał wyznaczony kurs...

Michale, serdeczne gratulacje od nas wszystkich dla Ciebie i Twojej słynnej Rodzinnej Grupy Wsparcia

**Zarząd i Członkowie
Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego**